

*Nad. I. Bergmann
Obóz K.L.V. Trzemeszno
Pow. Mogilno w Kraju Warty*

*Do Pana
G.Bergmann i żony
Berlin nr 65
Afrikanischestr. 143 b.*

Moi kochani rodzice!

25.09.43

*Dzisiaj otrzymałam list od Gerharda. Ma na lewym ramieniu naciągnięcie tętnicy mięśnia i zmuszony jest tymczasowo nosić ramię w opasce. Nie napisał mi, w jaki sposób to zrobił. Naprawdę bardzo mi go żal. Bywał już bardzo często na zamku u barona i zjadł kiedyś pół kurczaka z kromkami chleba z masłem. Też chciałabym kiedyś móc zjeść to zwowu. Czy do Was też już napisał [?]. Ot, pisuję teraz zawsze każdego dnia, bo wiem, jak to jest, kiedy nie otrzymuje się poczty. Dlatego piszcie i Wy bardzo dużo, gdyż cieszę [się] - podobnie jak Wy - na pozdrowienia z rodzinnych stron. I oto jutro znowu już będzie niedziela. Nie ma mnie już z Wami dwa tygodnie. Teraz będę już kończyć. Serdecznie Was obu pozdrawiam i całuje Wasza zawsze myśląca o Was córka
Irmtrud*

Pocztówka 2 (z widokiem). Poniżej napis:

Trzemeszno

Widok na miasto

Zaznaczony na niebiesko krzyżyk wskazuje nasz pierwszy obóz.